



**RAPORT
z okresu wyborów
do Parlamentu
Europejskiego
2024**



NASK

RAPORT
z okresu wyborów
do Parlamentu
Europejskiego
2024

NASK





**Dział Przeciwdziałania Dezinformacji
Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa**

AUTORZY

Szymon Armata
Katarzyna Dziąg
Filip Głowacz
Andrzej Kozłowski
Anita Kwiatkowska
Michał Marek
Piotr Muszyński
Aleksandra Wójtowicz

W razie pytań, wątpliwości lub potrzeby pogłębienia treści poruszanych w niniejszym raporcie prosimy o kontakt bezpośredni z zespołem Bezpieczne Wybory przez e-mail: bezpiecznewybory@nask.pl

Spis treści

4	Wstęp
6	Kluczowe obserwacje
7	O projekcie BezpieczneWybory.pl
8	Zgłoszone incydenty – analiza ilościowa
12	Działania ostonowe
14	Narracje dezinformujące w polskojęzycznej infosferze
15	Odnotowane narracje
17	Analiza narracji dezinformacyjnych
26	Narracje dezinformujące w rosyjskojęzycznej infosferze
26	Odnotowane narracje
27	Analiza narracji dezinformacyjnych
30	Trendy i wzorce dezinformacji wyborczej
33	Techniki i przykłady dezinformacji wyborczej
35	Wnioski i rekomendacje
39	Podsumowanie

Wstęp

Wybory do Parlamentu Europejskiego (PE) stanowią kluczowy element europejskiej demokracji. Co pięć lat odbywa się **głosowanie, w którym obywatele i obywatelki wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej wybierają swoich przedstawicieli do jednej, wspólnej instytucji**. Międzynarodowy wymiar tego wydarzenia sprawia, że wybory te mają szczególne znaczenie polityczne i społeczne. Stają się także celem dezinformacyjnych kampanii, które mogą wpływać na szeroką skalę na wyniki.

W Polsce wybory europarlamentarne (09.06.2024 r.) były ostatnim etapem trójboju wyborczego, który w stosunkowo krótkim okresie obejmował wybory parlamentarne (15.10.2023 r.) i wybory samorządowe (07.04.2024 r. oraz 21.04.2024 r.). Mimo że wybory europarlamentarne cieszyły się mniejszym zainteresowaniem społecznym w porównaniu do wyborów krajowych, to **mają coraz większe znaczenie w kontekście postępującej integracji europejskiej i wpływu Polski na politykę unijną**.

Zakłócanie zdolności wyborców do podejmowania w pełni świadomych decyzji oraz podważanie zaufania do instytucji publicznych może mieć realny wpływ na postawy wyborców oraz na decyzje polityczne podejmowane zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim. W związku z tym, przeciwdziałanie i zwalczanie dezinformacji, szczególnie w kontekście wyborczym, stanowi kluczowe wyzwanie dla współczesnych demokracji.

Warto w tym miejscu podkreślić, że w okresie kampanijnym przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2024 r. odnotowywano liczne antyunijne narracje, mające na celu między innymi destabilizację procesu wyborczego oraz podważenie zaufania do instytucji unijnych. Narracje te obejmowały fałszywe twierdzenia na temat polityki migracyjnej Unii Europejskiej, rzekomo niszczącego wpływu polityki klimatycznej na gospodarkę narodowe, a także twierdzenia o wysokich kosztach i negatywnych konsekwencjach wsparcia dla Ukrainy. Jednakże celem niniejszej publikacji nie jest analiza dezinformujących narracji o charakterze antyunijnym, które pojawiały się w trakcie kampanii wyborczej.

W raporcie skoncentrowano się na **narracjach bezpośrednio dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce**, które wystąpiły

w polskojęzycznej oraz rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej. W szczególności skupiono się na identyfikacji i analizie głównych tez dezinformacyjnych, ich źródeł, stosowanych technik manipulacyjnych oraz wpływie na proces wyborczy w kontekście głosowania z 09.06.2024 r. Poruszane wątki tematyczne dotyczyły głównie delegitymizacji procesu wyborczego i obejmowały fałszywe twierdzenia o wyborczych manipulacjach, rzekomym finansowaniu kampanii, oczernianiu postów przez PE oraz zawierały inne nieprawdziwe treści mające na celu podważenie wiarygodności głosowania.

W raporcie znajdują się opracowane i przeanalizowane dane zebrane w okresie 01.04 – 30.06.2024 r. oraz podsumowanie zgłoszonych incydentów obsługiwanych przez Dział Przeciwdziałania Dezinformacji (DPD) NASK podczas realizacji projektu Bezpieczne Wybory, z wyłączeniem zgłoszeń odnoszących się do wyborów samorządowych.

W ramach projektu Bezpieczne Wybory we wskazanym terminie przyjęto i zrealizowano **70 zgłoszeń**. Obywatele i obywatelki mogli przesyłać podejrzone treści poprzez formularz w zakładce „zgłoś incydent” na stronie [Bezpiecnewybory.pl](https://bezpiecnewybory.pl)¹. **W czasie weekendu wyborczego (08–09.06.2024 r.) zarejestrowano aż 70 proc. zgłoszeń** (49 z 70) z całego raportowanego okresu. Każde zgłoszenie obsługiwane przez Dział Przeciwdziałania Dezinformacji (DPD) NASK zostało rozpatrzone, a obywatele/obywatelki otrzymali odpowiedź, wyjaśnienia lub instrukcje dotyczące dalszego postępowania. DPD NASK pozostawał również w stałym kontakcie z partnerami projektu: Policją, CERT Polska oraz z odpowiednimi służbami. Poza obsługą zgłoszeń prowadzony był również stały monitoring treści, który przełożył się na powstanie 599 kart dodanymi w wewnętrznym Systemie Przeciwdziałania Dezinformacji (SPD). Najważniejsze z nich w formie analiz raportowano odpowiednim organom państwowym.

Raport podsumowuje treści przesłane do NASK w tegorocznym okresie wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz zawiera rekomendacje dotyczące metod przeciwdziałania fałszywym i zmanipulowanym treściom wyborczym. **Celem raportu jest dostarczenie praktycznych informacji zarówno dla instytucji publicznych, jak i dla wyborców, które zwiększą ich odporność na dezinformację a w rezultacie w przyszłości zapewnią uczciwość procesu wyborczego.**

1 Portal [BezpieczneWybory.pl](https://bezpiecnewybory.pl) jest ogólnodostępnym miejscem zgłaszania incydentów cyberbezpieczeństwa oraz szkodliwych treści, a także kompendium wiedzy wyborczej.

Kluczowe obserwacje

1. W raporcie znajdują się opracowane i przeanalizowane dane zebrane w okresie 01.04–30.06.2024 r. We wskazanym terminie przyjęto i zrealizowano **70 zgłoszeń**, które przesyłano przez formularz na stronie BezpieczneWybory.pl. **Liczba ta jest niższa w porównaniu do zgłoszeń z wcześniejszych wyborów parlamentarnych i samorządowych.** Taki spadek może sugerować zmniejszone zainteresowanie procesem wyborczym wśród obywateli lub wskazywać na mniejszą liczbę wyborczych nieprawidłowości, co skutkuje obniżeniem liczby incydentów wymagających zgłoszenia.
2. Podobnie jak przy wyborach parlamentarnych (2023 r.) i samorządowych (2024 r.), **pojawiły się zarzuty o manipulowanie wynikami wyborczymi².** Temat ten powraca przy okazji różnych elekcji i ma na celu podważenie zaufania do procesów demokratycznego wyboru. Oskarżenia o z góry ustalone wyniki wskazują na powtarzającą się strategię dezinformacyjną nakierowaną na delegitymizację wyników wyborów.
3. Wyjątkowe dla wyborów do Parlamentu Europejskiego były **zarzuty o finansowanie z funduszy europejskich negatywnych kampanii oczerniających wizerunek niektórych kandydatów³.** To nowy element dezinformacji – sugerowanie zewnętrznego wpływu – nadużyć na poziomie unijnym.
4. Analiza rosyjskojęzycznej infosfery wykazała, że w **okresie wyborów do Parlamentu Europejskiej rosyjski aparat informacyjny powiełał już istniejące dezinformujące przekazy** na temat Unii Europejskiej, między innymi dotyczące jej rzekomego upadku oraz rusofobii Polski oraz Zachodu.
5. Zrealizowane obserwacje wskazują na **konieczność systematycznego monitorowania treści w mediach społecznościowych oraz rozwijania inicjatyw edukacyjnych**, które pomogą wyborcom lepiej rozumieć i interpretować informacje otrzymywane w kontekście wyborczym.

2 Opisane jako „Narracja 4” na stronie nr 21.

3 Opisane jako „Narracja 1” na stronie nr 15.

O projekcie

BezpieczneWybory.pl

Portal BezpieczneWybory.pl stanowi ogólnodostępną platformę zgłaszania incydentów związanych z cyberbezpieczeństwem oraz szkodliwymi treściami, a także kompendium wiedzy wyborczej. Głównym celem tej inicjatywy jest długoterminowe zapewnienie cyfrowego bezpieczeństwa wyborów w Polsce oraz opracowanie mechanizmów przeciwdziałania dezinformacji w przestrzeni informacyjnej.

Na portalu dostępne są aktualne i zweryfikowane informacje dotyczące procesu wyborczego oraz praktyczne porady w zakresie cyberbezpieczeństwa. Projekt jest realizowany przez Dział Przeciwdziałania Dezinformacji NASK – Państwowy Instytut Badawczy, we współpracy z CERT Polska.

Na stronie BezpieczneWybory.pl można znaleźć:

- bieżące informacje dotyczące wyborów i głosowania,
- materiały edukacyjne z zakresu cyberbezpieczeństwa,
- zakładkę do przesyłania zgłoszeń incydentów cyberbezpieczeństwa czy działań dezinformacyjnych lub szkodliwych związanych z wyborami.

Jednym z kluczowych założeń funkcjonowania portalu jest zapewnienie efektywnej komunikacji między uczestnikami projektu. Dzięki temu możliwe jest szybkie i rzetelne przekazywanie opinii publicznej informacji ze sprawdzonych źródeł, co w efekcie ogranicza ryzyko niepożądanego ingerencji podmiotów trzecich w polski proces wyborczy.

Portal BezpieczneWybory.pl, uruchomiony 01.07.2023 r., aktywnie wspierał proces wyborczy podczas wyborów parlamentarnych w październiku 2023 r. oraz wyborów samorządowych w kwietniu 2024 r., przyczyniając się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa cyfrowego i zaufania społecznego do systemu wyborczego. Pierwsze zgłoszenie wpłynęło 30.08.2023 r., a od momentu uruchomienia za pośrednictwem formularza na stronie zgłoszono łącznie 639 incydentów.

Zgłoszone incydenty – analiza ilościowa

W ramach projektu Bezpieczne Wybory funkcjonuje formularz na stronie internetowej⁴, który umożliwia obywatelom zgłaszanie incydentów związanych z nieprawidłowościami wyborczymi. Formularz ten pozwala na raportowanie różnych naruszeń, takich jak łamanie ciszy wyborczej oraz podejrzeń dotyczących manipulacji w kontekście wyborczym, na przykład dezinformowanie na temat kandydatów.

Po otrzymaniu zgłoszenia, jego treść podlega szczegółowej analizie Działu Przeciwdziałania Dezinformacji NASK. Jeśli analiza wykaże, że zgłoszenie zawiera treści szkodliwe, jest ono przekazywane do odpowiednich platform społecznościowych, takich jak Meta, X czy TikTok, skąd pochodził dany materiał. W niektórych przypadkach zgłoszenia kierowane są również do naszych partnerów i odpowiednich służb, w tym CERT Polska, na przykład w kontekście prób podszywania się lub Policji, jeśli doszło do naruszenia ciszy wyborczej. Dzięki temu zespół działający w ramach Działu Przeciwdziałania Dezinformacji NASK mógł na bieżąco reagować na treści szkodliwe, mogące ingerować w proces wyborczy.

Nie wszystkie zgłoszenia są przekazywane do zewnętrznych podmiotów, ponieważ część z nich nie spełnia określonych kryteriów. Na przykład zgłoszenia dotyczące materiałów, które nie naruszały ciszy wyborczej lub zostały już usunięte, nie są przekazywane dalej.

4 BezpieczneWybory.pl, zakładka zgłoś incydent <https://www.bezpiecznewybory.pl/zglos-incydent>

WYKRES 1.

Zgłoszenia w dniach 01.04 – 30.06.2024 r. z portalu BezpieczneWybory.pl w podziale na ich charakter



Źródło: Opracowanie własne BezpieczneWybory.pl

W opisywanym okresie (**01.04 – 30.06.2024 r.**) na portalu BezpieczneWybory.pl zarejestrowano **177 zgłoszeń**. Z uwagi na fakt, że 7 i 21 kwietnia 2024 r. odbyły się w Polsce wybory samorządowe, część zgłoszeń była z nimi związana. Te zgłoszenia nie zostały uwzględnione w niniejszym raporcie. Szczegółowe informacje na ich temat znajdują się w *BezpieczneWybory.pl – Raport z okresu wyborów samorządowych 2024*⁵.

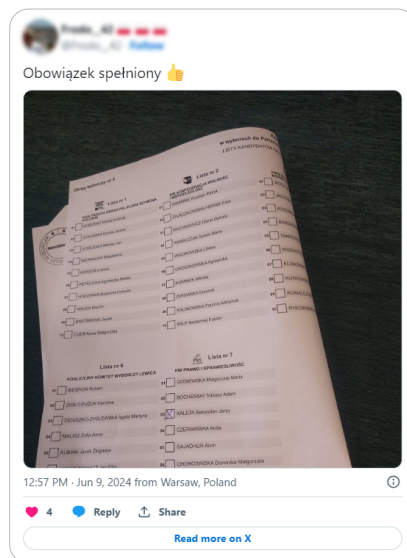
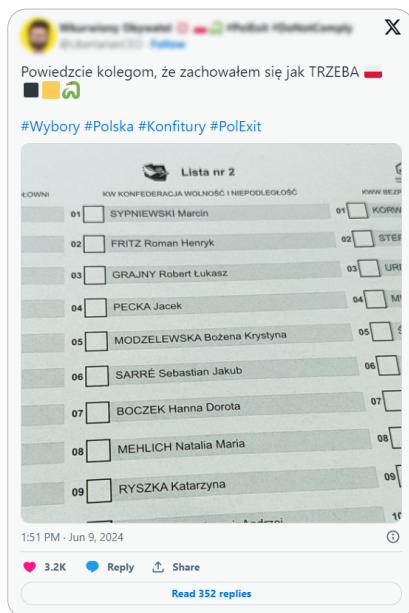
W ramach raportu z okresu wyborów do Parlamentu Europejskiego przeanalizowano **70 z 177 zgłoszeń** odnotowanych w opisywanym okresie. Niektóre z nich zostały przekazane dalej do więcej niż jednego podmiotu, w tym:

- **26 spraw (37 proc.)** zostało zgłoszonych Policji;
- **15 spraw (21 proc.)** zostało zgłoszonych do X;
- **5 spraw (7 proc.)** zostało zgłoszonych do Meta;
- **2 sprawy (3 proc.)** zostały zgłoszone do CERT Polska.

5 <https://www.bezpiecnewybory.pl/baza-wiedzy/raport-z-okresu-wyborow-samorzadowych-2024>

Przykłady treści przekazanych do platformy X:

Zakłócanie ciszy wyborczej⁶



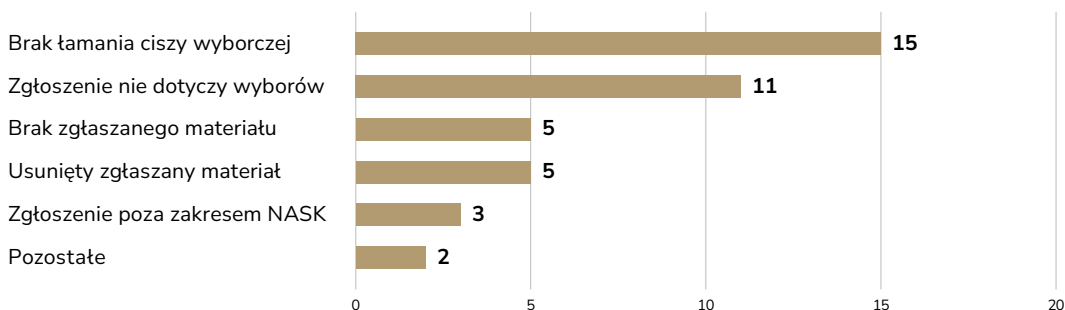
41 spraw (59 proc.) nie spełniło warunków niezbędnych do zaraportowania ich platformie lub partnerom w ramach projektu Bezpieczne Wybory, wśród nich:

- **15 spraw (37 proc.)** dotyczyło zgłoszeń, które po weryfikacji okazały się nie łamać ciszy wyborczej;
- **11 spraw (27 proc.)** nie dotyczyło wyborów;
- **5 spraw (12 proc.)** zawierało materiały, do których już nie było dostępu (zostały usunięte przez autora bądź platformę);
- **3 sprawy (7 proc.)** odnosiły się do zgłoszeń wykraczających poza zakres, którym zajmuje się NASK;
- **1 sprawa (2 proc.)** zawierała materiał już wcześniej zgłoszony i przekazany przez DPD NASK;

⁶ Obowiązek zachowania ciszy wyborczej wynika z przepisów zawartych w Kodeksie wyborczym. Zgodnie z artykułem 107, §1, zabronione jest prowadzenie agitacji wyborczej, w tym organizowanie zgromadzeń, pochodów, manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych, zarówno w dniu głosowania, jak i w ciągu 24 godzin poprzedzających ten dzień.

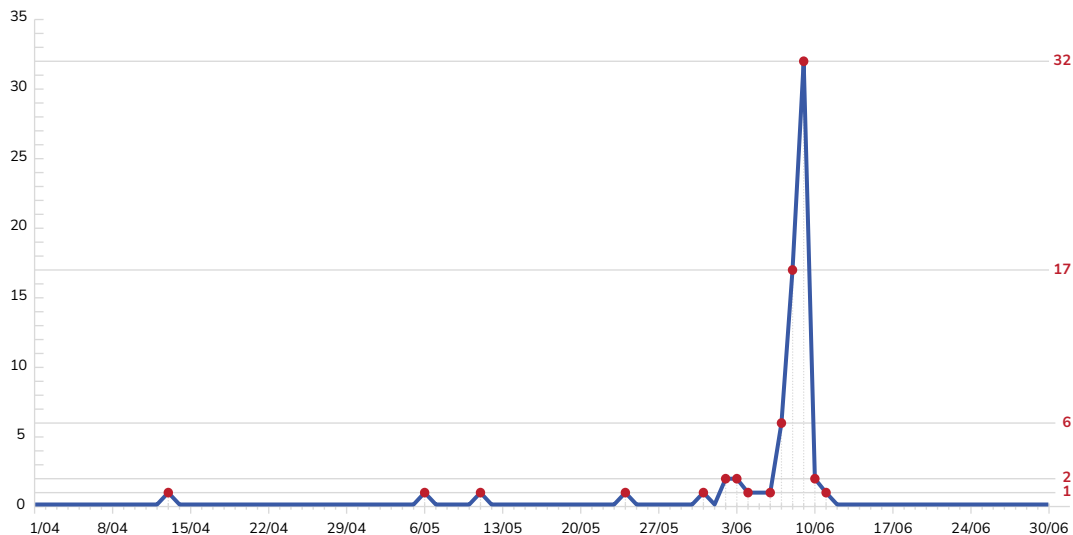
- **1 sprawa (2 proc.)** odnosiła się do statystyk frekwencyjnych – nie odnotowano jednak w tym przypadku nieprawidłowości w przekazanych danych.

WYKRES 2. Liczba nieprzekazanych zgłoszeń otrzymanych za pomocą formularza na stronie BezpieczneWybory.pl w okresie 01.04–30.06.2024 r. w podziale na powód odrzucenia



Źródło: Opracowanie własne BezpieczneWybory.pl

WYKRES 3. Zgłoszenia w okresie 01.04–30.06.2024 r. na portalu BezpieczneWybory.pl w ujęciu czasowym



Źródło: Opracowanie własne BezpieczneWybory.pl

W czasie weekendu wyborczego (08–09.06.2024 r.) zarejestrowano aż **49 (70 proc.) z 70 zgłoszeń** z całego raportowanego okresu. Wszystkie zgłoszenia były na bieżąco obsługiwane przez zespół z DPD NASK.

Działania ostonowe

W okresie wyborczym zainteresowanie społeczeństwa tematem polityki wewnętrznej gwałtownie rośnie. Obywatele i obywatelki szukają informacji o kandydatach, ich kampanii wyborczej, programach wyborczych oraz o bieżących wydarzeniach, zwłaszcza tych mających charakter polityczny. Daje to więcej okazji do natknięcia się na dezinformacyjne przekazy, które zakłamują rzeczywistość, manipulują kontekstami i wprowadzają opinię publiczną w błąd. Zagrożenie jest w tym przypadku szczególnie istotne ze względu na potencjalne zaburzenie procesu wyborczego, stanowiącego podstawę demokratycznego ustroju. Dlatego niezbędne jest wdrożenie różnorodnych działań ostonowych.

Dział Przeciwdziałania Dezinformacji w NASK regularnie monitoruje, identyfikuje i zgłasza odpowiednim organom wątki tematyczne i narracje dezinformacyjne, które oddziałują na polską infosferę. Te działania są ukierunkowane na możliwie szybką reakcję na pojawiające się dezinformacyjne treści oraz na długofalowe uodpornienie instytucji publicznych i społeczeństwa na dezinformację. NASK edukuje społeczeństwo na temat technik manipulacyjnych i wskazuje konkretne narracje dezinformacyjne, które zostały zidentyfikowane na wczesnym etapie powstania. Dzięki tym inicjatywom możliwe jest skuteczniejsze zabezpieczenie integralności procesu wyborczego i wzmocnienie zaufania obywateli i obywaterek do demokratycznych instytucji.

Podczas realizacji projektu „Bezpieczne Wybory” dotyczącego wyborów do Parlamentu Europejskiego DPD NASK prowadziło wewnętrznie trzy rodzaje uzupełniających się ustrukturyzowanych obserwacji informacyjnej przestrzeni internetowej:

- monitoring polskojęzycznych treści dezinformujących o procesie wyborczym w mediach społecznościowych (01.04 – 30.06.2024 r.),
- monitoring obcojęzycznych (głównie rosyjskich oraz białoruskich) treści dezinformujących o polskim procesie wyborczym (01.04 – 30.06.2024 r.),
- bieżący monitoring mediów społecznościowych, który pozwolił na dostrzeżenie dodatkowych narracji dotyczących kampanii wyborczej oraz case study uzupełniających kwestie dezinformujących treści.

Procedura realizacji monitoringu przebiegała według kilku ustalonych etapów. Na początku określano kryteria wyszukiwania w narzędziach monitorujących media, bazując na obserwowanych słowach kluczowych związanych z bieżącym dyskursem medialnym. Następnie zbierano i analizowano wpisy zawierające fałszywe lub manipulacyjne informacje, uwzględniając zarówno wpisy tekstowe, jak i częściowo materiały wizualne, treści linków oraz odnośniki do stron WWW.

Dane spełniające kryteria były następnie kodowane przy użyciu metodologicznie usystematyzowanych kategorii w wewnętrznym Systemie Przeciwdziałania Dezinformacji (SPD). Informacje te były wprowadzane do bazy w formie kart tematycznych, z których każda zawierała od kilku do kilkunastu powiązanych wpisów. Do selekcji materiału badawczego stosowano celowy dobór próby, uwzględniający zarówno kryteria tematyczne, jak i czasowe, które mogły się między sobą różnić.

Analiza polskojęzycznych treści w mediach społecznościowych koncentrowała się na wątkach dezinformacyjnych dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego. Badane treści, głównie z platform X i Facebook pochodziły z okresu od 1 kwietnia do 30 czerwca 2024 r. W wyniku monitoringu oraz zgłoszeń przesyłanych przez formularz na portalu BezpieczneWybory.pl, zidentyfikowano pięć najistotniejszych wątków dezinformacyjnych. W procesie analizy każdy z tych wątków został przypisany do jednej z pięciu głównych narracji dezinformacyjnych. Szczegółowe informacje na ten temat zostały opisane w podrozdziale „Narracje dezinformujące w polskojęzycznej infosferze”.

Monitoring obcojęzycznych treści dezinformujących o procesie wyborczym w Polsce prowadzono głównie w obrębie rosyjskojęzycznych wpisów aplikacji Telegram i wybranych mediów tradycyjnych (internetowe serwisy informacyjne). Monitorowano wątki odnoszące się do wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce opublikowane między 1 kwietnia a 30 czerwca 2024 r. Pozwoliło to na wyodrębnienie dwóch głównych narracji dezinformacyjnych szczegółowo opisanych w podrozdziale „Narracje dezinformujące w rosyjskojęzycznej infosferze”.

Narracje dezinformujące w polskojęzycznej infosferze

Analiza ilościowa narracji dezinformacyjnych

Platformy uwzględnione w analizie to: Facebook, Instagram, X, TikTok i Reddit. Analizy zostały przeprowadzone z użyciem Meltwater⁷, narzędzia do monitorowania internetu i mediów społecznościowych.

Na podstawie monitoringu treści w analizowanym okresie wyodrębniono pięć dezinformacyjnych narracji, które szczegółowo zostały opisane w dalszej części raportu. Narracje *Parlament Europejski finansuje oczernianie wizerunku polskich kandydatów*, *Członek PKW złamał rękę dziecku kandydata do Parlamentu Europejskiego* oraz *Żołnierz raniony na granicy był sztucznie utrzymywany przy życiu do wyborów* były analizowane za okres 01.04–30.06.2024 r. W tym przedziale czasowym, trzy przedstawione tematy wygenerowały łącznie **5 758 wzmianek** (pojedyncze wpisy, komentarze i udostępnienia), co przełożyło się na łączny zasięg (wartość szacunkowa, określająca liczbę osób, które widziały analizowane wpisy lub komentarze przynajmniej raz) na poziomie **9,4 miliona**.

Dodatkowo narracje będące bezpośrednio związane z weekendem wyborczym, czyli *Wyniki głosowania do Parlamentu Europejskiego* są ustalane odgórnie oraz *Lokale wyborcze powinny wydawać karty informacyjne* były analizowane za okres 08–09.06.2024 r. W tym przedziale dwa przedstawione tematy wygenerowały łącznie **53 wzmianki**, co przełożyło się na łączny zasięg na poziomie **53 tysięcy**.

Odnotowano, że szczególnie aktywni pod względem publikacji, które odnosiły się do prezentowanych narracji byli użytkownicy polskojęzycznej części serwisu X. Odpowiadają oni za łącznie **5 795 wzmianek**, co stanowi **99,7 proc.** wszystkich zaobserwowanych adnotacji dla pięciu opisanych tematów.

7 <https://www.meltwater.com/en>

Ostatnia faza kampanii wyborczej (06–09.06.2024 r.) oraz sam weekend wyborczy były okresem najbardziej intensywnych działań dezinformacyjnych dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego. Wtedy też zaobserwowano 3 z 5 prezentowanych narracji. Najistotniejszą pod względem zainteresowania była ta sugerująca, że raniony na granicy żołnierz był sztucznie podtrzymywany przy życiu dla celów politycznych⁸ Dzień po ogłoszeniu śmierci Mateusza Sitka (która miała miejsce 06.06.2024 r.), zaobserwowano **3 703** wzmianki w tym temacie, co jest równowartością **63,7 proc.** wszystkich publikacji przy opisywanych narracjach.

Odnutowane narracje

W niniejszym raporcie przedstawiono główne Narracje dezinformujące, które wyodrębniono na podstawie przestanych zgłoszeń oraz monitoringu treści w polskojęzycznych mediach społecznościowych. Tematy ułożono w kolejności ich zaobserwowania i zaprezentowano poniżej w formie tez:

Narracja 1: Parlament Europejski finansuje oczerzianie wizerunku polskich kandydatów

W polskojęzycznej przestrzeni mediów społecznościowych pojawiły się sugestie na temat rzekomego finansowania z funduszu Parlamentu Europejskiego kampanii oczerzających wizerunek kandydatów na europosłów: Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego.

Narracja 2: Członek PKW złamał rękę dziecku kandydata do Parlamentu Europejskiego

Narracja sugerująca, że jeden z członków Państwowej Komisji Wyborczej miał złamać rękę dziecku Marka Wocha, polityka startującego w wyborach z komitetu Bezpartyjni Samorządowcy. Było to rzekomo celowe działanie mające utrudnić udział tego komitetu w losowaniu numerów list.

8 Opisana jako „Narracja 3” na stronie nr 19.

Narracja 3: Żołnierz raniony na granicy był sztucznie utrzymywany przy życiu do czasu wyborów

Pojawiła się narracja sugerująca, że żołnierz, który o6.06.2024 r. zmarł na skutek ran poniesionych przy polsko-białoruskiej granicy był sztucznie podtrzymywany przy życiu. Celem takiego działania miało być uniknięcie podania informacji o jego śmierci przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Narracja 4: Wyniki głosowania do Parlamentu Europejskiego są ustalane odgórnie

Zaobserwowano narrację sugerującą, że wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego są z góry ustalone. Wskazywano, że budowanie wysokiej frekwencji wyborczej to jedynie medialny zabieg. Ponadto insynuowano, że cały proces wyborczy jest zmanipulowany na różnych etapach, a same wybory są fikcyjnym procesem.

Narracja 5: Lokale wyborcze powinny wydawać karty informacyjne

Zaobserwowano narrację, jakoby w części lokali wyborczych nie były wydawane broszury informacyjne, które miałyby być integralną częścią kart do głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Analiza narracji dezinformacyjnych

NARRACJA 1 Parlament Europejski finansuje oczernianie wizerunku polskich kandydatów

Narracja pojawiła się w następstwie publikacji materiału wideo na portalu wp.pl⁹, w którym obywatele i obywatelki wypowiadali się, między innymi, na temat kandydowania postów Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego do Parlamentu Europejskiego z list Prawa i Sprawiedliwości. Na nagraniu znajduje się informacja, że materiał ten był współfinansowany przez Unię Europejską w ramach dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji. Na początku i na końcu wideo pojawia się wiadomość, że PE nie uczestniczy w przygotowaniu materiałów oraz informacje zawarte w artykule nie są dla niego wiążące ani nie ponosi on odpowiedzialności za informacje i stanowiska wyrażone w ramach projektu (...). Mimo to autorzy dezinformujących wpisów twierdzili, że są to dowody na finansowanie kampanii oczerniającej wizerunek postów przez PE.



OBRAZ 1. Wpis portalu informacyjnego wPolityce rozprzestrzeniający narrację o finansowaniu kampanii oczerniającej wizerunek postów przez Parlament Europejski

Narracja pojawiła się w mediach społecznościowych 30.04.2024 r., a pierwszy zaobserwowany wpis został opublikowany na portalu X przez Macieja Wąsika (@WasikMaciej)¹⁰. We wpisie wskazano, że: za kampanią oczerniającą mnie i @Kaminski_M_ na portalu @wirtualnapolska stoją pieniądze Parlamentu Europejskiego. W swojej nitce wpisów (**por. Obraz 2**) Maciej Wąsik dodaje, że dziennikarz w materiale „naciska na nich [respondentów – red.], by wypowiedzieli się na temat Kamińskiego i Wąsika”. Dodaje także, że jest to materiał sponsorowany za pieniądze PE oraz że zagraniczna instytucja polityczna wpływa na przebieg wyborów w Polsce poprzez finansowanie czarnego PR skierowanego wobec polityków polskiej opozycji parlamentarnej.

9 <https://wiadomosci.wp.pl/kaminski-i-wasik-na-listach-pis-do-pe-wyborcy-z-podlasia-grzmia-tragedia-niech-szukaja-normalnej-pracy-7022156126398081v> [dostęp: 08.07.2024 r., godz. 15:36]

10 <https://twitter.com/WasikMaciej/status/1785191624915509707> [dostęp: 08.07.2024 r., godz. 15:36]

W rzeczywistości, jak wskazano powyżej, materiał jest współfinansowany z dotacji unijnych, ale PE nie odpowiada za jego treść (**por. Obraz 3**). W narracji dochodzi do manipulacji przekazem. Starano się wykazać, że materiał był sponsorowany, przez co odbiorcy mogli mieć przekonanie, że rzekomo oczerniający materiał powstał na zlecenie Parlamentu.



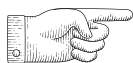
Dodatkowo, nadinterpretowano słowa respondentów występujących w materiale. Sonda uliczna nie skupiała się jedynie na postaciach Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Jej tematem były wybory do PE. W materiale pojawiały się również krytyczne i nieprzychylnie opinie o politykach koalicji rządzącej oraz pozytywne odniesienia do polityków Prawa i Sprawiedliwości. W ramach analizowanej narracji skupiono się jedynie na krytycznych ocenach dwóch postów, a wypowiedzi na ich temat nazywano oczernianiem. W wideo przytoczono jedynie fakty o tym, że wymienieni postowie zostali skazani wyrokiem sądu oraz opinie, że w związku z tym nie powinni brać udziału w wyborach do PE. Takie wypowiedzi nie noszą znamion oczerniania lub hejtu, są jedynie wyrażeniem poglądów na temat kandydujących polityków.

OBRAZ 2. ↑
Nitka wpisów
@WasikMaciej

W komentarzach pod wpisami część użytkowników podchodzi krytycznie do narracji i zauważa, że udostępniający nadinterpretują fakt o współfinansowaniu przez PE.

OBRAZ 3. →
Zdjęcie informacji o współfinansowaniu zamieszczonej w materiale wideo wp.pl





Możliwe skutki narracji

Rozpowszechnianie dezinformacji, jakoby Parlament Europejski finansował kampanię oczerniającą polskich postów, może prowadzić do zwiększenia nieufności w stosunku do instytucji unijnych. Narracja ta może wzmocnić przekonanie, że Unia Europejska ingeruje w wewnętrzne sprawy Polski, co może przyczynić się do wzrostu eurosceptycyzmu wśród obywateli.

Wśród wyborców partii Prawa i Sprawiedliwości taki przekaz mógł wywołać syndrom obłożonej twierdzy. W konsekwencji mogło to przełożyć się na dodatkową mobilizację tego elektoratu, a także pogłębić polityczne podziały w społeczeństwie.

NARRACJA 2 Członek PKW złamał rękę dziecku kandydata do Parlamentu Europejskiego



OBRAZ 4. Wpis sugerujący, że członek PKW złamał rękę dziecku polityka

Narracja o tym, że członek Państwowej Komisji Wyborczej złamał rękę dziecku Marka Wocha – polityka startującego w eurowyborach z KWW Bezpartyjni Samorządowcy – Normalna Polska w Normalnej Europie – pojawiła się w przestrzeni mediów społecznościowych 10.05.2024 r. Tego dnia odbyło się losowanie numerów list komitetów startujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego¹¹.

Według użytkowników powielających analizowaną narrację, drzwi do PKW zostały zatrzaśnięte, aby nie dopuścić przedstawicieli komitetu Bezpartyjni Samorządowcy do udziału w losowaniu. W trakcie tego incydentu rzekomo celowo złamano rękę 2-letniemu dziecku Marka Wocha.

Do sprawy odniósł się na swoim koncie na portalu X ówczesny kandydat do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin-Mikke, który również startował z list wyżej wymienionego komitetu. Według jego

11 https://www.youtube.com/watch?v=8RbpwSyK14o&ab_channel=Pa%C5%84stwowaKomisjaWyborcza [dostęp: 12.07.2024 r., godz. 12:30]

wpisu¹² w dniu losowania doszło do szarpaniny, której wynikiem było przytrzaśnięcie ręki dziecka. W późniejszej publikacji wskazał, że nie było to celowe działanie PKW¹³ Polityk twierdził, że skandalem było niewpuszczenie na losowanie przedstawicieli jego komitetu.

Rzecznik prasowy Krajowego Biura Wyborczego Marcin Chmielnicki ustosunkował się do zaistniałej sytuacji. Zaznaczył, że był to nieszczęśliwy wypadek¹⁴ i wbrew słowom Janusza Korwin-Mikkego nie doszło do żadnej szarpaniny. Powiedział: Z tego, co widziałem na monitoringu, to po prostu to dziecko, (gdy) rodzice byli w telefonach, stało przy drzwiach i kiedy ktoś z pracowników Kancelarii Prezydenta wychodził – a dziecko trzymało rękę przy drzwiach – i odsuwał drzwi, to po prostu (drzwi) delikatnie tę rękę wciągnęły¹⁵ Co więcej, rzecznik KBW wyjaśnił, że osoby z dzieckiem czekały na pełnomocnika wyborczego ich komitetu, ponieważ bez jego upoważnienia nie mogły wejść do budynku¹⁶.

Największe zainteresowanie tym tematem odnotowano w dniu losowania numerów list komitetów startujących w wyborach do PE – 10.05.2024 r. i w ciągu dwóch dni przestał jakkolwiek rezonować w polskojęzycznej części mediów społecznościowych.

Prawdopodobnym celem narracji było wskazanie na rzekomą dyskryminację, której mieli doświadczyć ze strony PKW przedstawiciele jednego z komitetów: KWW Bezpartyjni Samorządowcy – Normalna Polska w Normalnej Europie.



Możliwe skutki narracji

Przekaz mógł przyczynić się do budowania w odbiorach negatywnego wizerunku Państwowej Komisji Wyborczej oraz spadku zaufania do tej instytucji. Narracja ta mogła przyczynić się do dalszej polaryzacji społecznej, wzmacniając podziały między zwolennikami różnych ugrupowań politycznych. Przekonanie o celowym działaniu przeciwko jednej z partii może prowadzić do intensyfikacji konfliktów politycznych.

12 <https://twitter.com/JkmMikke/status/1788972606013550907> [dostęp: 12.07.2024 r., godz. 12:30]

13 <https://twitter.com/JkmMikke/status/1789032192254857658> [dostęp: 12.07.2024 r., godz. 12:30]

14 <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/rzecznik-kbw-o-zajsciu-przed-sie-dziba-komisji-nieszczesliwy-wypadek,543387.html> [dostęp: 12.07.2024 r., godz. 12:30]

15 Tamże.

16 Tamże.

Wykorzystanie krzywdy dziecka w analizowanej narracji mogło doprowadzić do wywołania wśród odbiorców silnych emocji, które mogły sprawić sprawia, że byli bardziej podatni na fałszywe lub zmanipulowane twierdzenie.

NARRACJA 3 **Żołnierz ranny na granicy był sztucznie utrzymywany przy życiu do czasu wyborów**

Narracja sugerująca, że zmarły 06.06.2024 r. wskutek ran poniesionych podczas ataku przy polsko-białoruskiej granicy, żołnierz Mateusz Sitek, był sztucznie podtrzymywany przy życiu¹⁷. Celem takiego działania miało być uniknięcie podania informacji o jego śmierci przed wyborami do Parlamentu Europejskiego a także, umożliwienie pobrania od niego

narządów. Źródłem tej narracji należy upatrywać w materiale TV Republika¹⁸ oraz pojawiających się w sieci zrzutach ekranu pochodzących z bliżej nieokreślonej grupowej konwersacji w komunikatorze Messenger (por. **Obraz 5**). Przy promowaniu opisywanej narracji widoczna była aktywność znanego i generującego zauważalne zasięgi aktora dezinformacji, działającego na portalu X.



OBRAZ 5. Ranny na granicy żołnierz miał być sztucznie utrzymywany przy życiu, aż do eurowyborów

Ranny żołnierz miał być sztucznie utrzymywany przy życiu do czasu eurowyborów, by informacje o jego śmierci nie wpłynęły na wynik wyborczy przedstawicieli partii rządzących. Drugim wątkiem były rzekome plany pobrania narządów od martwego żołnierza. Pojawiające się w tym temacie wpisy głosiły, że nie doszło do tego tylko dlatego, że ostrze, którym miał zostać zraniony Mateusz Sitek, było zatrute. Sugestia potencjalnego użycia organów zmarłego żołnierza mogła być inspirowana narracją o rzekomym handlu narządami poległych członków ukraińskiej armii.

17 <https://www.pap.pl/aktualnosci/nie-zyje-zolnierz-ugodzony-nozem-na-granicy> [dostęp: 02.07.2024 r., godz. 08:13]

18 <https://tvrepublika.pl/Szokujace-ustalenia-TV-Republika-ws-zolnierza-zabitego-przez-imigranta-Czy-rzeczywiscie-chciano-go-podtrzymywac-sztucznie-przy-zyciu-do-wyborow.163465.html> [dostęp: 02.07.2024 r., godz. 08:15]

Nie ma żadnych dowodów, które potwierdzałyby prawdziwość opisywanych powyżej tez. Źródło pochodzenia informacji widocznych na pojawiających się w sieci zrzutach ekranu, jak i tych podawanych przez TV Republika pozostaje nieznane. Do całej sytuacji odniósł się Wojskowy Instytut Medyczny, pod którego opieką znajdował się ranny żołnierz: *Wojskowy Instytut Medyczny – Państwowy Instytut Badawczy informuje, że w trakcie opieki nad rannym żołnierzem wszystkie zamierzone i wykonane procedury medyczne zostały przeprowadzone bez najmniejszego uchybienia co do ich jakości i terminowości. Ratując jego życie i zdrowie ratowaliśmy jednego z nas*¹⁹.

Opisywana narracja była wykorzystywana do walki politycznej przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Pojawiały się wpisy mówiące o konieczności dymisji rządu, a w szczególności premiera Donalda Tuska oraz Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Informacje na temat śmierci żołnierza podawane były dalej przez polityków opozycji. Pojawiały się także wezwania do głosowania przeciwko kandydatom partii tworzących obecny rząd, co miało być formą sprzeciwu wobec ich działań w stosunku do żołnierzy i całego kraju.



Możliwe skutki narracji

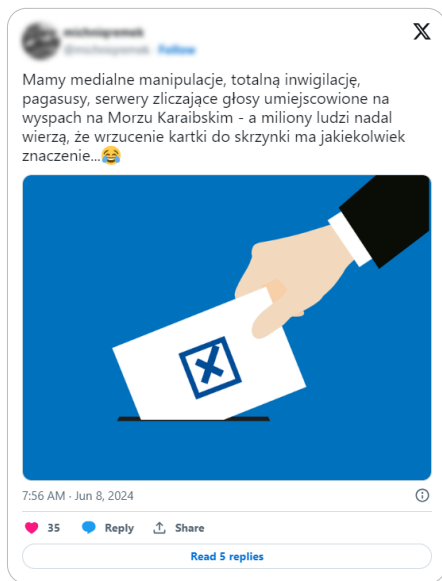
Narracja sugerująca, że ranny na granicy żołnierz był sztucznie utrzymywany przy życiu aż do czasu wyborów europejskich mogła zwiększyć spoteczną polaryzację. Jej silne emocjonalne zabarwienie mogło zaostrzyć napięcia polityczne, zwłaszcza w okresie przedwyborczym. W polskiej tradycji żołnierz jest postacią głęboko osadzoną w narodowej mitologii, kojarzoną z walką o niepodległość, obroną ojczyzny oraz poświęceniem. Zestawienie postaci żołnierza z działaniami polityków, które są przedstawiane jako nieprzejrzyste, może eskalować teorie spiskowe i prowadzić do wzrostu nieufności wobec instytucji państwowych. W szczególności narracja ta mogła obniżyć morale wojska, budując wśród przedstawicieli służb mundurowych poczucie, że są instrumentalnie wykorzystywani w politycznych celach.

Narracje sugerujące nieuczciwe i niemoralne działania mogły zniechęcić obywateli do udziału w wyborach, a w dalszej kolejności skutkować spadkiem frekwencji wyborczej. Poczucie niesprawiedliwości i moralnego oburzenia mogły być czynnikami demotywującym wyborców do angażowania się w proces wyborczy.

¹⁹ <https://wim.mil.pl/2024/06/07/oswiadczenie-2/>, <https://x.com/WIMWarszawa/status/1798998049106358753> [dostęp: 02.07.2024 r., godz. 10:19]

NARRACJA 4 Wyniki głosowania do Parlamentu Europejskiego są ustalane odgórnie

Zaobserwowano narrację odnoszącą się do rzekomych, odgórnych manipulacji wynikami wyborów do Parlamentu Europejskiego. Aktorzy dezinformacji sugerowali, że oddawanie głosu na jakiegokolwiek kandydata jest stratą czasu, ponieważ to, kto zostanie wybrany do Parlamentu Europejskiego zostało już ustalone wcześniej.



OBRAZ 6. Wpływ wyborców na wyniki głosowania to fikcja

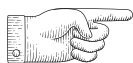
We wpisach sugerowano, między innymi, że próba budowania wysokiej frekwencji wyborczej jest jedynie zabiegiem medialnym. Insynuowano również, że proces wyborczy, na różnych jego etapach, jest zmanipulowany (**por. Obraz 6**) oraz że wybory to w rzeczywistości fikcyjny proces. Przy tworzeniu i promowaniu opisywanej narracji udział miały konta wcześniej rozpoznane jako aktywnie szerzące treści dezinformacyjne, szczególnie w obrębie kwestii antyukraińskich, antyeuropejskich, czy teorii spiskowych.

Prezentowany temat można zakwalifikować jako teorię spiskową. Zbudowany został na opiniach przedstawianych jako fakty. Odbiorców próbowano przekonać, że ustalenia co do wyników głosowania już dawno zostały odgórnie podjęte, zatem udział w wyborach nie ma sensu. Zwolennicy tej teorii mogą twierdzić, że są niezależni, a próby obalenia ich przekonań traktować jako próbę tłumienia rzekomej prawdy.

Tego typu zabiegi dezinformacyjne obserwowano już w przeszłości. Podobne szkodliwe treści są regularnie powielane przy okazji niemalże wszystkich wyborów. Jako przykład może posłużyć grafika użyta w jednym z postów, na której hasło głosi: „Gdyby wybory mogły coś zmienić... zostałyby zakazane”²⁰. Pojawiała się w polskojęzycznej części infosfery już w 2011 r. w kontekście wyborów parlamentarnych w Polsce.²¹

²⁰ <https://zsp.net.pl/propaganda-antywyborcza> [dostęp: 11.07.2024 r., godz. 11:20]

²¹ Tamże.



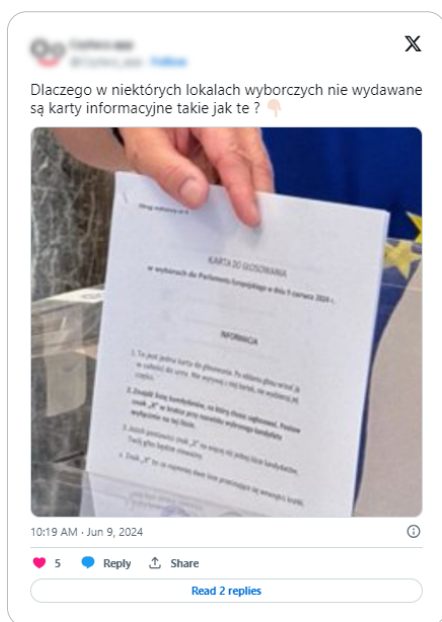
Możliwe skutki narracji

Opisywana narracja prawdopodobnie została wprowadzona do polskojęzycznej części mediów społecznościowych w celu podważania legalności wyborów i prawdziwości wyników. Aktorzy dezinformacji podważali uczciwość procesu wyborczego i tym samym zasadność brania w nich udziału. Szerzenie się tej tezy mogło częściowo przyczynić się do obniżenia frekwencji wyborczej.

NARRACJA 5 Lokale wyborcze powinny wydawać karty informacyjne

Zaobserwowano narrację, twierdzącą, że w części lokali wyborczych nie były wydawane broszury informacyjne, które miałyby być integralną częścią kart do głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

We wpisie, który odpowiada za zaistnienie tematu w polskojęzycznej części mediów społecznościowych, prezentowane jest zdjęcie rzeczzonego dokumentu wraz z sugestią, że w każdym z lokali wyborczych taka dodatkowa karta powinna być wydawana (por. **Obraz 7**).



OBRAZ 7. Brak kart informacyjnych w lokalach wyborczych

Podczas konferencji Państwowej Komisji Wyborczej, która odbyła się 07.06.2024 r., szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak przedstawiła wzór karty do głosowania obowiązującej w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2024 r.²²: „Karta do głosowania będzie, wzorem wszystkich ostatnich wyborów, jednostronicowa”. Przedstawiany w opisywanej narracji dokument, nazywany kartą informacyjną, w rzeczywistości jest elementem kart do głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego dla obwodów głosowania utworzonych za granicą i na polskich statkach morskich²³. Należy więc zakładać, że rozpowszechnione we wpisie zdjęcie zostało zrobione w tego rodzaju placówce, ponieważ jedynie tam dokument ten powinien być wydawany.

22 <https://www.youtube.com/watch?v=1W0ETVkkQs8> [dostęp: 11.07.2024 r., godz. 09:36]

23 https://wybory.gov.pl/pe2024/en/pkw_uchwaly/32124 [dostęp: 11.07.2024 r., godz. 09:45]

Kwestia domniemyanych oszustw wyborczych czy też niedopełnienia obowiązków przez członków obwodowych komisji wyborczych regularnie powraca przy okazji różnych wyborów. Tego typu przekazy służą podważeniu wyników głosowania oraz sugerują, że organy odpowiedzialne za organizację przebiegu wyborów są niezetelne. Może to być podstawą do potencjalnych protestów lub argumentem dla braku legitymizacji wybranych europarlamentarzystów. W skrajnych przypadkach narracja może służyć jako rzekomy dowód na to, że to, kto dostanie się do Parlamentu Europejskiego jest ustalane odgórnie i nie decydują o tym w rzeczywistości wyborcy, a cały proces głosowania jest fikcyjny.



Możliwe skutki narracji

Sugerowanie, że w lokalach wyborczych brakuje niezbędnych informacji, może prowadzić do spadku zaufania do uczciwości i przejrzystości procesu wyborczego. Obywatele i obywatelki mogą zacząć wątpić w rzetelność wyborów i kompetencje organizujących je podmiotów.

Narracje dezinformujące w rosyjskojęzycznej infosferze

W analizowanym okresie 01.04–01.06.2024 r. rosyjski aparat dezinformacyjny w swojej infosferze opublikował szereg przekazów odnoszących się do Polski. Tematom związanym z wyborami do Parlamentu poświęcono zdecydowanie mniej uwagi niż kwestiom kreowania wizerunku Polski jako kraju, który jest zagrożeniem dla pokoju w regionie, czy bezpieczeństwa Rosjan i Białorusinów. O ile materiały odnoszące się do kreowania zagrożenia ze strony Polski pojawiały się w rosyjskojęzycznej infosferze niemalże każdego dnia, to komentarze odnoszące się do Polski w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego miały charakter incydentalny.

Odnutowane narracje

W raporcie znajdują się główne Narracje dezinformujące, które wyodrębniono na podstawie monitoringu treści w rosyjskojęzycznych mediach społecznościowych (przede wszystkim Telegram) oraz tradycyjnych. Zaobserwowane tematy ułożono w kolejności ich powstania i zaprezentowano poniżej w formie tez:

- **Narracja 1: Wybory do Parlamentu Europejskiego nic nie zmienią. Europa pozostanie rusofobiczna.**

W rosyjskojęzycznej infosferze pojawiła się narracja sugerująca, że wybory do PE nie mają znaczenia. Według dominującego przekazu w tym temacie, bez względu na wynik głosowania w Polsce oraz w Europie, i tak zwyciężą „siły rusofobiczne”.

- **Narracja 2: Zwycięstwo nacjonalistycznych sił w Parlamencie Europejskim jako kontynuacja rozpadu Unii Europejskiej.**

W okresie okołowyborczym zaobserwowano powrót przekazu o nieuniknionym upadku Unii Europejskiej. W ramach tej narracji starano się

manipulować wynikami wyborów, aby pokazać większe poparcie dla sił eurosceptycznych niż miało to miejsce w rzeczywistości.

Analiza narracji dezinformacyjnych

NARRACJA 1 **Wybory do Parlamentu Europejskiego nic nie zmieniają. Europa pozostaje rusofobiczna.**

Jedna z powtarzających się w rosyjskojęzycznej infosferze narracji dotyczących wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce dotyczyła przedstawiania tych wyborów jako „niemających znaczenia”. W ramach tej narracji promowano przekazy sugerujące, że bez względu na wynik, wybory zakończą się w Polsce zwycięstwem „sił rusofobicznych”. Aktywność ta wzmacniała narrację kreującą Polskę na siłę antyrosyjską, która bez względu na wynik wyborów nadal będzie „prowokować Moskwę”, „eskalować napięcia”²⁴, czy „realizować politykę Brukseli”.



OBRAZ 8. Fragment artykułu o utrzymaniu „rusofobicznego konsensusu” w PE

W tej zafaszowanej wizji rzeczywistości Polska oraz inne państwa Unii Europejskiej są kreowane na struktury pseudodemokratyczne, będąc rzekomo totalitarnymi reżimami, których elity polityczne, w przeciwieństwie do rosyjskich, oferują obywatelom jedynie pozory demokracji. Te reżimy nie tylko promują „antychrześcijańską ideologię LGBT”, lecz także „ograniczają wolność obywateli” oraz „snują intrygi”, które mogą doprowadzić do wybuchu III wojny światowej.

Analizując polską scenę polityczną, strona rosyjska przedstawia zarówno rząd Mateusza Morawieckiego, jak i rząd Donalda Tuska jako prowadzące zbliżoną

24 <https://eadaily.com/ru/news/2024/06/02/rusofobskiy-konsensus-evropy-absolyuten-prognoz-vyborov-v-ep-ot-polshi> [dostęp: 19.07.2024 r., godz. 11:00]

politykę w stosunku do Ukrainy i Rosji. Obie ekipy są opisywane jako antagoniści Rosji, co ma sugerować, że wynik wyborów w Polsce nie wpływa na zasadniczą postawę kraju, który jest przedstawiany jako wyjątkowo niechętny Rosji. Narracja ta łączy się z opisem Polski jako państwa zależnego od Zachodu, gdzie poprzedni rząd jest nazywany zależnym od Stanów Zjednoczonych, a obecny – od Niemiec. Obydwa przypadki mają na celu ukazanie Polski jako kraju podporządkowanego większym mocarstwom, co rzekomo demaskuje europejski model demokracji liberalnej jako iluzoryczny, utrzymujący państwa takie jak Polska w pozycji zależnej od amerykańskich lub europejskich ośrodków władzy.



Możliwe skutki narracji

Rozpowszechnianie przekazów stosujących opisaną powyżej narrację miało na celu wspieranie wewnętrznych celów politycznych Rosji. Jednym z nich mogło być przekonywanie obywateli, że rosyjski model demokracji jest najbardziej efektywny w zapewnianiu pokoju, dostatku i bezpieczeństwa. Takie działania były związane z chęcią stabilizacji sytuacji wewnętrznej w kraju i próbą zwiększenia poparcia społecznego dla prezydenta Władimira Putina.

NARRACJA 2

Zwycięstwo nacjonalistycznych sił w Parlamencie Europejskim jako kontynuacja rozpadu Unii Europejskiej.

W okresie okołowyborczym rosyjskojęzyczne źródła promowały narrację o postępującym rozpadzie Unii Europejskiej²⁵, który ma wynikać ze wzmocnienia w Parlamencie Europejskim eurosceptycznych, prawicowych, konserwatywnych i nacjonalistycznych sił politycznych. Przejaskrawiano wówczas sytuację, wskazując, że ugrupowania te odniosły większe zwycięstwo w ostatnich europarlamentarnych wyborach, niż miało to miejsce w rzeczywistości. Narrację prawdopodobnie stworzono w celu podkreślenia, że ewentualne zmiany polityczne w UE mogą doprowadzić do jej rozpadu lub znacznego osłabienia, uniemożliwiając skuteczne zarządzanie wyzwaniami, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa²⁶.

25 <https://19rusinfo.ru/politika/69646-ostalsya-mesyats-evrosoyuz-gotovitsya-k-razvalu> [dostęp: 26.07.2024 r., godz. 13:00]

26 <https://newtimes.ru/articles/detail/247496> [dostęp: 26.07.2024 r., godz. 13:00]

Остался месяц. Евросоюз готовится к развалу

03 июня 2024 04:25 Политика 1110

Тег: #ЕВРОПАРЛАМЕНТ #ЕВРОСОЮЗ



КОПЛАЖ ЦАРЬГРАДА

На выборах в Европейский парламент в июне 2024 года во многих странах Европы произойдёт серьёзный сдвиг электората в пользу консервативных партий.

ОБРАЗ 8. Fragment artykułu prognozującego upadek Unii Europejskiej

Przekaz o upadku Unii Europejskiej jest wykorzystywany cyklicznie przez rosyjski aparat informacyjny, zależnie od aktualnych celów wewnętrznych i zewnętrznych Kremla. W kontekście celów wewnętrznych, propagandowe przekazy są nakierowane na przedstawienie Rosji jako „ostoi stabilności” politycznej i gospodarczej, w przeciwieństwie do rzekomej niestabilności Zachodu. Z kolei w zakresie celów zewnętrznych, Rosja wykorzystuje tę narrację do podsycania nastrojów antyunijnych w krajach zachodnich, prezentując Unię Europejską jako „upadającą” strukturę, która rzekomo przynosi państwom członkowskim „jedynie problemy” i nie oferuje żadnych korzyści.



Możliwe skutki narracji

Strategia dezinformacyjna Kremla w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego skupia się na wzmacnianiu podziałów wewnętrznych w UE oraz budowaniu negatywnego obrazu Unii jako niestabilnej i nieskutecznej. Może to być wykorzystywane do zwiększania zaufania publicznego do władz w Rosji, sugerując, że zachodnie systemy polityczne są nieefektywne i skazane na porażkę. Skutkiem zewnętrznym takich przekazów może być wzrost nastrojów antyunijnych, szczególnie wśród eurosceptyków.

Trendy i wzorce dezinformacji wyborczej

W obliczu rosnących wyzwań związanych z dezinformacją, które wpływają na procesy demokratyczne na całym świecie, kluczowe staje się zrozumienie, jak te zjawiska ewoluują i adaptują się do zmieniających się kontekstów politycznych i społecznych. Niniejszy rozdział raportu porównuje dane z trzech kluczowych okresów wyborczych w Polsce: wyborów parlamentarnych, samorządowych oraz europejskich.

Raporty, które w pogłębiony sposób przedstawiają dezinformację wyborczą z poprzednich okresów znajdują się na portalu [BezpieczneWybory.pl](https://bezpiecnewybory.pl)²⁷.

Analiza statystyk dotyczących wyborów parlamentarnych, samorządowych i europejskich pokazuje zależności między frekwencją a liczbą odnotowanych zgłoszeń (por. Wykres 4). Zainteresowanie poszczególnymi wyborami w Polsce wykazywało znaczne różnice, które były częściowo uwarunkowane przez specyfikę tych wyborów. Im wyższa była frekwencja podczas danych wyborów, tym więcej odnotowywano zgłoszeń przesłanych przez formularz na stronie [BezpieczneWybory.pl](https://bezpiecnewybory.pl).

Dane wskazują, że wybory parlamentarne cieszyły się największym zainteresowaniem, co odzwierciedla wysoka, rekordowa frekwencja wynosząca 74,38 proc. oraz liczba zgłoszeń sięgająca 227 (w okresie 15.09–15.10.2024 r.), z czego 214 zgłoszeń miało miejsce bezpośrednio w weekend wyborczy. Świadczy to o znacznym zaangażowaniu obywateli i ich czujności w kwestii uczciwości procesu wyborczego.

Z kolei wybory samorządowe, mimo że dotyczą spraw bezpośrednio wpływających na lokalne społeczności, przyciągnęły mniejsze zainteresowanie, co potwierdza frekwencja na poziomie 51,94 proc. Liczba zgłoszeń nieprawidłowości wyniosła wówczas 108 (w okresie 01.04–22.04.2024 r.), z czego 55 zgłoszeń zarejestrowano podczas weekendu wyborczego pierwszej tury wyborów. To wskazuje na niższy poziom zaangażowania w proces monitorowania wyborów na poziomie

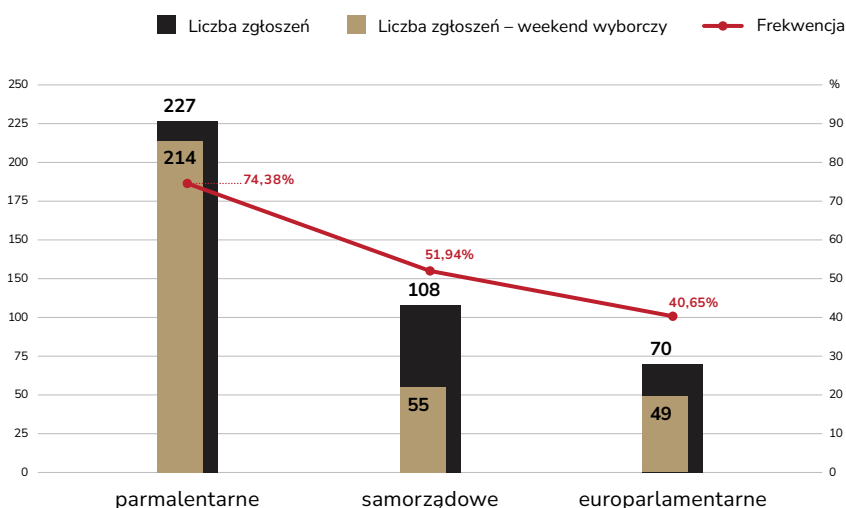
27 <https://bezpiecnewybory.pl/baza-wiedzy?searchParams=category%3Draporty&page=1&perPage=6> [dostęp: 19.07.2024 r., godz. 13:00]

lokalnym, co może wynikać z postrzegania ich jako mniej istotnych politycznie lub z ograniczonej świadomości społecznej o wpływie samorządu na codzienne życie.

W przypadku wyborów europejskich, mimo ich szerokiego kontekstu międzynarodowego, zainteresowanie było najniższe, co potwierdza frekwencja na poziomie 40,65 proc. Liczba zgłoszeń wyniosła 70 (w okresie 01.04 – 30.06.2024 r.), z czego 49 przypadło na weekend wyborczy. W kontekście obserwowanego niższego zainteresowania, kluczowym czynnikiem mogło być zjawisko zmęczenia wyborczego wśród elektoratu. Wybory te były trzecim głosowaniem przeprowadzonym w Polsce w ciągu kilku miesięcy, co mogło przyczynić się do obniżenia aktywności wyborczej. Tendencja ta może także odzwierciedlać ograniczone postrzeganie wpływu Parlamentu Europejskiego na bezpośrednie aspekty życia obywateli Polski.

WYKRES 4.

Zgłoszenia z portalu BezpieczneWybory.pl i frekwencja z podziałem na wybory parlamentarne, samorządowe i europejskie



Źródło: Opracowanie własne BezpieczneWybory.pl

Zbiorcza analiza przekazów dezinformacyjnych z tych wyborów pozwoliła na dostrzeżenie istnienia podobnych tematycznie treści, które mogły istotnie wpłynąć na postrzeganie procesów wyborczych przez społeczeństwo. Wyodrębniono następujące powtarzające się narracje dezinformacyjne:

1. Delegitymizacja wyników wyborów

W każdym z rozpatrywanych okresów wyborczych, pojawiły się próby delegitymizacji wyników. Narracje często sugerowały, że wybory zostały sfalszowane lub że wyniki nie odzwierciedlają rzeczywistych preferencji wyborców. Na przykład, w wyborach samorządowych pojawiały się twierdzenia, że głosy mogą być sfalszowane przez Państwową Komisję Wyborczą, rzekomo szkoloną w Moskwie. Natomiast przy okazji wyborów parlamentarnych pojawiał się przekaz o celowych utrudnieniach w głosowaniu Polonii.

2. Nieprawidłowości wyborcze

Zarzuty o nieprawidłowościach wyborczych były wspólnym mianownikiem we wszystkich analizowanych przypadkach. Obejmowały szeroki zakres działań: od oskarżeń o wydanie błędnych lub fałszywych kart do głosowania, czy niesprawdzanie dowodów osobistych podczas wydawania kart, po oskarżenia o nieuczciwe praktyki w komisjach wyborczych.

3. Dyskryminacja konkretnych komitetów

We wszystkich analizowanych okresach powtarzała się również narracja o dyskryminacji niektórych komitetów. W kontekście wyborów samorządowych pojawił się zarzuty o brak kandydatów z Prawa i Sprawiedliwości oraz Bezpartyjnych Samorządowców na listach, podczas gdy przy wyborach do Parlamentu Europejskiego przedstawiciele Bezpartyjnych Samorządowców mieli rzekomo nie zostać dopuszczeni do losowania numerów list. Te oskarżenia mogły wpłynąć na percepcję uczciwości wyborów, sugerując, że nie wszystkie strony miały równe szanse na uczciwą rywalizację, co mogło podważyć zaufanie do procesu wyborczego i jego przejrzystości.

Techniki i przykłady dezinformacji wyborczej

W trakcie trwania kampanii wyborczej zaobserwowano przykłady zachowań manipulacyjnych i dezinformacyjnych mogących wpływać na odbiorców w kontekście decyzji wyborczych. Oto kilka najpopularniejszych z nich:

Manipulacja

Polega na wykorzystywaniu jakichś okoliczności, naginaniu lub przeinaczaniu faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania²⁸. Jedną z jej kategorii może być **manipulacja kontekstem**. Przykład takiego działania można, między innymi, zaobserwować w narracji Członek PKW złamał rękę dziecku kandydata do Parlamentu Europejskiego. Prawdziwą sytuację, jaką był uraz syna Marka Wocha, przedstawiano w nieprawdziwym świetle, tak aby winę przypisać członkowi Państwowej Komisji Wyborczej.

Dowód anegdotyczny

Technika polega na publikowaniu zanonimizowanych historii o podobnym schemacie, gdzie sobie samemu lub komuś znajomemu (przyjacielowi, członkowi rodziny, osobie pełniącej jakąś funkcję) przypisuje się doświadczenie odnoszące się bezpośrednio do bieżącej sytuacji²⁹. Przykład takiego działania można zaobserwować w narracji Żołnierz ranny na granicy był sztucznie utrzymywany przy życiu. Przekaz zbudowano na doniesieniach z bliżej nieokreślonego czasu grupowego na jednym z internetowych komunikatorów. Prezentowana na grafikach konwersacja sprawiała wrażenie wymiany informacji między osobami zorientowanymi w kwestiach wewnętrznych spraw wojska, do których zwykły obywatel nie ma dostępu.

28 <https://sjp.pwn.pl/sjp/manipulacja;2481186> [dostęp: 10.07.24 r., godz.15:36]

29 Źródło: Kodeks Dobrych Praktyk NASK, kwiecień 2023 r.

Cherry-picking

Ta technika wykorzystuje wybiórcze dane, które potwierdzają założoną pozycję lub tezę, ignorując pozostałe materiały, które temu przeczą³⁰. Przykładem może być narracja *Parlament Europejski finansuje oczernianie wizerunku polskich kandydatów*. Zbudowano ją wokół kwestii nagrania rzekomo oczerniającego kandydata na europośta, które podobno powstało na zlecenie europejskiego organu. Prawdą jest, że materiał powstał we współpracy z Parlamentem Europejskim oraz, że pojawiły się w nim nieprzychylnie kandydatom opinie na ich temat. Pominęto jednak fakt, że PE nie miał wpływu na treść publikacji oraz to, że materiał zawierał wypowiedzi przypadkowych przechodniów, które były zarówno pozytywne, jak i negatywne w stosunku do polityków z różnych ugrupowań.

30 Tamże.

Wnioski i rekomendacje

Wnioski

1. Zestawiając frekwencje wyborcze z ostatnich wyborów parlamentarnych, samorządowych i europejskich z liczbą przyjmowanych przez DPD NASK zgłoszeń, widoczna jest korelacja. Im wyższa frekwencja, tym więcej zgłaszano incydentów. Należy uznać to za wczesny sygnał ostrzegawczy przed zaplanowanymi na 2025 r. wyborami prezydenckimi. Historycznie, od 1989 r., jest to akt wyborczy generujący najwyższą średnią frekwencję. Można zatem zakładać, że będzie skutkować to największym (na tle zakończonych już w Polsce „wyborczego trójskoku”) zagrożeniem polskojęzycznej przestrzeni informacyjnej pod kątem infekowania jej treściami dezinformacyjnymi.
2. Większość treści dezinformacyjnych z opisywanego okresu dotyczyła tematu szeroko rozumianych manipulacji wynikami wyborów. Sugerowano ich odgórne ustalanie, dyskryminowanie niektórych komitetów w procesie wyborczym czy sugestie możliwych fałszerstw. Zbliżone schematy dezinformacyjnych działań były widoczne również podczas wyborów samorządowych i parlamentarnych. Można zatem zakładać, że działania aktorów dezinformacji w Polsce są wymierzone w sam proces wyborczy (a tym samym w instytucje za nie odpowiedzialne oraz władze sprawujące kontrolę nad uczciwością wyborów), a nie bezpośrednio w poszczególne opcje polityczne, partie, ugrupowania, czy kandydatów. W zaplanowanych na 2025 r. wyborach prezydenckich najprawdopodobniej będziemy mogli obserwować odejście od tego trendu z racji bardziej personalnego charakteru tego wydarzenia.
3. Wybory do Parlamentu Europejskiego mają wyjątkowy charakter, ponieważ wybieramy w nich władzę, która swój mandat sprawuje poza naszym krajem, a jej prace decydują o obrazie całej wspólnoty europejskiej, a nie tylko Polski. Dało to przestrzeń do wykorzystywania argumentu obcego finansowania. Trudno wyobrazić sobie zasadność narracji, według której to Unia Europejska opłaca kampanię popierającą czy dyskredytującą konkretnych kandydatów lub ugrupowania, w wyborach parlamentarnych, samorządowych czy prezydenckich. Nie można wykluczyć pojawienia się takich wątków także w kampaniach wyborczych tego rodzaju, niemniej sprzyjającym środowiskiem dla ich budowania

wydaje się być kampania wyborcza do Parlamentu Europejskiego. Sugestie finansowania, oczerniania konkretnych kandydatów również można uznać za próby uderzenia w sam proces wyborczy, poprzez pokazanie go jako niedemokratyczny i w sposób nieuczciwy kierowany przez UE.

Rekomendacje

1. Zwiększenie transparentności procesów wyborczych

Poprawa komunikacji dotyczącej procesów wyborczych jest kluczowym aspektem szczególnie w przypadku procesów tak złożonych jak wybory do Parlamentu Europejskiego, ale i w wyborach krajowych – a więc w nadchodzących wyborach prezydenckich. Okołow wyborcze narracje dezinformacyjne regularnie sugerują rzekome fałszerstwa, przedstawiając nieprawdziwe bądź zmanipulowane informacje dotyczące m.in. kart wyborczych czy terminu głosowania. Intensyfikacja działań komunikacji, także tych uprzedzających powstanie poszczególnych narracji, może pomóc w budowaniu zaufania publicznego oraz zmniejszeniu podatności na dezinformacyjne narracje, które starają się uderzać w uczciwość głosowania.

2. Monitorowanie i reagowanie na dezinformację

Analizy wykazały, że istnieje potrzeba kontynuowania i wzmocnienia inicjatyw takich jak BezpieczeWybory.pl, które odgrywają kluczową rolę w monitorowaniu i zwalczaniu dezinformacji, zwiększając świadomość społeczną oraz budując odporność społeczeństwa na manipulacje informacyjne. Projekt Bezpieczne Wybory udowadnia skuteczność partnerstwa publiczno-prywatnego – dzięki niemu na incydenty związane z wyborami można było reagować szybciej i bardziej efektywnie. Istotna jest tu także rola całego ekosystemu, licznych organizacji pozarządowych i szerokiego zakresu kampanii profrekwencyjnych. Z uwagi na wielowątkowość infosfery istotne jest zaangażowanie dużej liczby partnerów do wspólnego działania w ramach monitorowania i reagowania na dezinformację.

3. Międzynarodowa współpraca w zakresie przeciwdziałania dezinformacji

Zacieśnienie współpracy z międzynarodowymi instytucjami zajmującymi się zwalczaniem dezinformacji w innych państwach (np. Departament Komunikacji Strategicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Czechach)

oraz aktywny udział w inicjatywach Unii Europejskiej, które poświęcone są zwalczaniu dezinformacji, jak na przykład European Digital Media Observatory czy EUvsDisinfo przyczyni się do lepszej ochrony przestrzeni informacyjnej, zwłaszcza w kontekście narracji skierowanych na osłabienie integracji europejskiej. Współpraca z instytucjami unijnymi i organizacjami pozarządowymi jest niezbędna również w celu wdrożenia legislacji dotyczącej reklamy politycznej.

4. Zwiększenie świadomości obywatelskiej na temat Parlamentu Europejskiego

Edukowanie społeczeństwa na temat roli i kompetencji Parlamentu Europejskiego, a także znaczenia wyborów do PE, jest kluczowe dla zwiększenia zainteresowania i zaangażowania obywateli i obywaterek. Poprawa komunikacji w tym zakresie może przyczynić się do lepszego zrozumienia funkcji PE oraz zminimalizowania podatności na dezinformacyjne narracje na jego temat. Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy intensywnie działa w tym zakresie zarówno angażując się w projekty bezpośrednio skupione na dezinformacji w kontekście wyborów do Parlamentu Europejskiego (członkostwo w Central European Digital Media Observatory; projekt Bezpieczne Wybory); jak i szerzej – prowadząc liczne kampanie społeczne mające na celu poprawę odporności Polek i Polaków na dezinformację. Wymienić tu można między innymi kampanię Sprawdź, zanim udostępnisz czy kampanię prowadzoną we współpracy z Google Jigsaw oraz Demagogiem³¹.

5. Współpraca z przedstawicielami Big Techów

Z uwagi na to, że dezinformacja rozprzestrzenia się między innymi na platformach społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram, YouTube, TikTok czy X, współpraca z Big Techami, a konkretnie z przedstawicielami bardzo dużych platform internetowych (VLOPs – Very Large Online Platforms), to obecnie podstawa przeciwdziałania zagrożeniom informacyjnym związanym z wyborami. W tym kontekście szczególnie istotne są trzy rozwiązania. Po pierwsze, należy wprowadzić rozwiązania demonetyzujące umieszczanie treści dezinformacyjnych na platformach społecznościowych – należy zwrócić uwagę w szczególności na demonetyzację treści wysoce szkodliwych dla państwa i społeczeństwa w kontekście wyborów oraz tych o wysokim poziomie ryzyka eskalacji.

31 [Olbrzymie zasięgi kampanii Google, NASK i Demagoga zwalczającej dezinformację w sprawie ukraińskich uchodźców – Aktualności – NASK](#)

W tym celu należy opracować uniwersalne wytyczne do identyfikacji takich treści, a następnie, we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji oraz innymi instytucjami, wytyczne te wdrażać. Po drugie, należy rozszerzyć i doprecyzować znaczenie terminu treści dezinformujących (w kontekście Aktu o Usługach Cyfrowych), a także stworzyć i komunikować przejrzysty proces usuwania lub blokowania kont rozpowszechniających fałszywe treści tak, aby zmniejszyć liczbę przypadków nieprzestrzegania Aktu o Usługach Cyfrowych czy kodeksu wyborczego. Po trzecie, należy pamiętać, że choć internet i media społecznościowe są globalne, to specyfika i kultura ich działania jest różna w poszczególnych państwach – podobnie jak różni się ekosystem aktorów dezinformacji. Dlatego kluczowe jest dostosowanie wytycznych dla platform społecznościowych do procesu wyborczego w Polsce, również w odniesieniu do ciszy wyborczej, tak, aby eliminować przypadki jej łamania.

Podsumowanie

Przeciwdziałanie dezinformacji wyborczej jest kluczowym elementem zapewnienia uczciwości i przejrzystości wyborów. W dobie cyfrowej, gdzie media społecznościowe odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu opinii publicznej, fałszywe informacje mogą szybko się rozprzestrzeniać, wpływając na decyzje wyborców i destabilizując demokratyczne procesy.

W porównaniu do wyborów samorządowych i parlamentarnych, w okresie wyborów do Parlamentu Europejskiego z 9 czerwca 2024 r. odnotowano mniejszą liczbę dezinformacyjnych przekazów bezpośrednio związanych z procesem wyborczym. Może to wynikać z mniejszego zainteresowania społecznego tymi wyborami, co znalazło także odzwierciedlenie w niższej frekwencji. Wyborcy mogą postrzegać wybory do Parlamentu Europejskiego jako mniej istotne, ponieważ nie widzą ich bezpośredniego wpływu na swoje codzienne życie.

Dezinformacja dotycząca eurowyborów w analizowanym okresie 01.04 – 30.06.2024 r. obejmowała tematy obecne także w przypadku poprzednich wyborów. W szczególności, pojawiały się próby delegitymizacji wyników wyborów, twierdzenia o nieprawidłowościach wyborczych czy doniesienia o dyskryminacji niektórych komitetów. Tego rodzaju narracje podważały zaufanie do integralności procesu wyborczego, sugerując, że wyniki są manipulowane lub niedokładne. Zarzuty te mogły wpływać na postrzeganie prawdziwości i uczciwości wyborów.

Analiza rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej ujawniła, że podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego, rosyjski aparat informacyjny kontynuował rozpowszechnianie wcześniej wykorzystywanych dezinformacyjnych narracji na temat Unii Europejskiej. Powielane były przekazy dotyczące domniemanego upadku UE oraz rzekomej rusofobii, jaką Polska i inne kraje zachodnie miałyby przejawiać wobec Rosji. Przekazy te sugerowały, że Unia Europejska jest niestabilna oraz że kraje zachodnie, w tym Polska, kierują się antyrosyjskimi uprzedzeniami. Miało to na celu osłabienie zaufania do instytucji unijnych oraz zwiększenie napięcia między Rosją a krajami zachodnimi.

Równocześnie warto podkreślić, że w analizowanym okresie pojawiały się także dezinformacyjne narracje o charakterze antyunijnym. Chociaż nie były one bezpośrednio związane z procesem wyborczym, mogły mieć

wpływ na wyniki głosowania do Parlamentu Europejskiego. W związku z tym niezwykle istotne jest monitorowanie i weryfikowanie dezinformacji dotyczącej Unii Europejskiej. Systematyczne badanie tych przekazów pozwala na lepsze zrozumienie ich wpływu oraz skuteczniejsze przeciwdziałanie potencjalnym zagrożeniom dla procesu wyborczego i demokracji.

Patrząc w przyszłość, kolejnym istotnym testem dla polskich obywateli będą wybory prezydenckie zaplanowane na maj 2025 r. Wybory te będą kolejną okazją dla różnych aktorów dezinformacyjnych³² do wpływania na proces wyborczy. Konieczne w tym kontekście jest wzmocnienie istniejących mechanizmów przeciwdziałania dezinformacji oraz rozwijanie nowych strategii, które pozwolą skutecznie reagować na zmieniające się metody rozpowszechniania fałszywych twierdzeń.

Rozwój inicjatyw takich jak portal BezpieczneWybory.pl jest istotnym elementem zapewnienia ciągłości bezpieczeństwa wyborów w erze cyfrowej. Platforma umożliwi bowiem skuteczne monitorowanie i zgłaszanie incydentów związanych z cyberbezpieczeństwem oraz dezinformacją, co jest niezbędne do ochrony integralności procesu wyborczego.

32 Aktor dezinformacyjny – każdy podmiot zaangażowany w intencjonalne tworzenie, rozpowszechnianie i/lub manipulowanie informacjami w celu wprowadzenia w błąd.

